

Prezydent Francji o problemach politycznych kraju

W środę wieczorem prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing, wziął udział w godzinnym programie telewizyjnym, w którym wyjaśniał najważniejsze problemy polityczne, jakimi obecnie żyje Francja. Szef państwa odrzucił krążące pogłoski o mających nastąpić wkrótce zmianach rządowych. Zapowiedział kontynuowanie w najbliższej przyszłości programu reform liberalnych.

V. Giscard d'Estaing potwierdził raz jeszcze, że nie zamierza przyspieszać terminu wyborów parlamentarnych, które powinny odbyć się w marcu 1978 roku podobnie jak nie zamierza wprowadzać żadnych poważniejszych zmian do obecnego ustroju republiki. Prezydent oświadczył, że nie uważa się za spadkobiercę swych poprzedników i jest przekonany, iż jego polityka powinna być zgodna z potrzebami współczesnej Francji. (PAP)

Zakończenie sesji w Rzymie

Kłopoty żywnościowe krajów Trzeciego Świata

Problemom utworzenia światowej rezerwy żywnościowej gwarantującej możliwość udzielenia pomocy najbardziej zagrożonym krajom Trzeciego Świata w razie nieurodzaju czy klęski głodu, poświęcona była druga sesja Światowej Rady Żywnościowej, która obradowała w Rzymie od 14 do 16 czerwca.

Spotkanie to, podobnie jak poprzednia sesja Rady, czy wielka konferencja żywnościowa z 1974 r. nie przyniosło i nie mogło przynieść gotowych recept rozwiązań coraz bardziej nękającego świat problemu żywnościowego. Istota bowiem aktualnego kryzysu sprowadza się przede wszystkim do

Będzie więcej zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego

W naszych mieszkaniach stale przybywa sprzętu gospodarstwa domowego: lodówek, pralek, odkurzaczy, fraterok, robotów kuchennych oraz całej gamy sprzętu elektrotechnicznego — radioaparatów, telewizorów, magnetofonów. Przestały to już być przedmioty, świadczące o zamożności poszczególnych rodzin, stały się sprzętem pierwszej potrzeby.

W 1975 r. na 100 gospodarstw domowych były już w Polsce 53 lodówki, 88 pralek, 44 odkurzacze i 51 maszyn do szycia. W każdym w zasadzie domu jest radio, a nawet dwa, w ponad 80 procent gospodarstw domowych — telewizor.

Zarówno przemysł elektroniczny, jak i producenci zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, umieli wykorzystać możliwości rozwoju, określone w uchwale VI Zjazdu partii. Uruchamiając produkcję setek nowych wyrobów, przemysł zrodził jednocześnie nowe potrzeby społeczne, z których pełnym zaspokojeniem miewa nieraz kłopoty. Popyt na niektóre nowe wyroby nie jest zaspokajany. Dotyczy to niektórych typów magnetofonów i radioodbiorników (jak np. przenośna „Jowita”), pralek automatycznych oraz niektórych rodzajów lodówek. Sytuacja zwłaszcza jeśli idzie o lodówki i pralki, powin na wkrótce ulec poprawie. Rozbudowane wrocławskie zakłady „Predom-Polar” dochodzą już do zdolności produkcyjnej 700 000 lodówek i 130 000 pralek rocznie. W najbliższych latach ich produkcja będzie wzrastać średnio o 30 procent rocznie. Elektronika z kolei, która w minionym 5-leciu zwiększyła dostawy towarów przeszło 2-krotnie, dostarczy w tym roku m. in. 1 750 000 radioodbiorników, w tym 147 000 stereofonicznych, 1 150 000 telewizorów, 600 000 magnetofonów (w tym ponad 100 000 stereofonicznych) oraz 180 000 gramofonów.

Przemysł stara się sprostać rosnącemu popytowi na urządzenia wprawdzie droższe, ale nowocześniejsze i o wyższych walorach użytkowych, takie jak sprzęt stereofoniczny i telewizory kolorowe. Podejmuje się starania, aby sprostać tym zwiększonym wymaganiom. W minionym 5-leciu elektronika całkowicie odnowiła swą produkcję rynkową, uruchamiając m. in. 17 nowych rodzajów

sprzętu stereofonicznego — radioaparatów, magnetofonów i gramofonów. Ich produkcja jest ciągle jednak mniejsza od potrzeb.

Największym przebojem obecnego 5-lecia będzie uruchomienie masowej produkcji telewizorów kolorowych.

Tak więc i obecna 5-latką będzie okresem konsekwentnej realizacji polityki służącej człowiekowi i jego potrzebom. PAP

W październiku wybory powszechne w CSRS

W Pradze odbyło się połączone plenium Komitetów Centralnych Frontu Narodowego Czechosłowacji oraz Republik — Czeskiej i Słowackiej.

Obradom, w których uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, Zgromadzenia Federalnego oraz czeskiej i słowackiej rad narodowych, przewodniczył sekretarz generalny KC KPCz, prezydent republiki i przewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS — Gustav Husak.

Plenum przyjęło jednomyślnie wspólną odezwę KC KPCz i KC Frontu Narodowego, dotyczącą powszechnych wyborów w 1976 r., uchwaliło program wyborczy Frontu Narodowego CSRS i wybrało komisję wyborczą. (PAP)

H. Asad w Paryżu

Wczoraj przybył do Paryża z 48-godzinną wizytą oficjalną prezydent Syrii Hafez Asad. Głównym przedmiotem jego rozmów z francuskimi przywódcami politycznymi będzie sytuacja w Libanie, która ostatnio przybrała jeszcze bardziej dramatyczny charakter, co znalazło m. in. wyraz w zamordowaniu ambasadora USA w Bejrucie, Francis Meloya.

W godzinach wieczornych prezydent Giscard d'Estaing wydał bankiet w Pałacu Elizejskim na cześć syryjskiego gościa. W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji, prezydent Asad stwierdził, że Syria nadal pragnie udzielać braterskiej pomocy Libanowi i nie kieruje się żadnymi innymi względami, jak tylko pragnieniem pomocy w przewycięciu kryzysu libańskiego i usunięciu sprzeczności, jakie wystąpiły na widowni politycznej tego kraju. (PAP)

Rekordowe obroty

Dokończenie ze str. 1

uczestnikami „Poznańskiego Forum Gospodarczego 76”, którzy przebywali w Poznaniu podczas 3 ostatnich dni trwania Targów. W tej formie kontaktów z Polonią uczestniczyło 240 przedstawicieli firm z 20 państw.

Wśród podpisanych przez przedstawicieli firm polonijnych kontraktów wyróżnia się zawarte wczoraj porozumienie między naszą centralą „Polimar” z firmą polonijną Danish Mc Donald Man CO z Danii, przewidujące sprzedaż przez nas licencji i budowę zakładów produkcyjnych białko z ryb (w oparciu o znany już w świecie polski patent).

Charakterystyczną cechą zawartych przez stronę polską umów handlowych jest to, iż w 70 proc. są to kontrakty eksportowe, a w 30 proc. dotyczą skomplikowanych sprzedaży maszyn i urządzeń oraz wyrobów przemysłu elektromaszynowego. Największe porozumienia eksportowe zawarliśmy z odbiorcami ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i Rumunii. Największy kontrakt zawarł „Polimex-Cekop”, który za 256 mln zł dew. sprzedał do ZSRR 3 fabryki kwasu siarkowego, zaś — spośród

Raport Instytutu Badań Pokoju

Niepokojący rozwój światowych zbrojeń

Świat wydał w ubiegłym roku 280 miliardów dolarów na zbrojenia. Wzrasta udział w wydatkach zbrojeniowych krajów rozwijających się: w 1951 r. przypadło na nie 9 procent tych wydatków, a w ubiegłym roku 13 procent. Od 1945 r. przeszło połowę światowych wydatków zbrojeniowych skierowano na badania nad nowymi rodzajami broni.

Obecnie zajmuje się nimi około 400 000 wysoko kwalifikowanych naukowców i inżynierów, co stanowi około 40 procent tego personelu w skali światowej. Dane te opublikował w czwartek w swym najnowszym, siódmym z kolei, roczniku poświęconym zbrojeniom i rozbrojeniu w r. 1975 sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokoju (SIPRI).

Rocznik SIPRI podaje, że od zakończenia II wojny światowej wydano na cele wojskowe olbrzymią sumę 6000 miliardów dolarów, co odpowiada dochodowi narodowemu brutto wszystkich państw świata w r. 1975 albo pięciokrotnemu dochodowi narodowemu wszystkich państw słabo rozwiniętych.

Cechą szczególną obecnego etapu wyścigu zbrojeń jest ogromny postęp technologiczny w zakresie celności i siły rażenia broni konwencjonalnych i nuklearnych.

„Czwarta Partia” weźmie udział w wyborach w RFN

„Wspólnota Działania — Czwarta Partia” (AVP) weźmie udział w wyborach do Bundestagu 3 października br. we wszystkich krajach RFN. Uchwałę w tej sprawie podjęli w czwartek delegaci na federalny zjazd przedwyborczy AVP przytaczającą większością głosów. (PAP)

Neofaszystowska demonstracja w Bonn

Pod hasłami skrajnie nacjonalistycznymi, rewizjonistycznymi i antykomunistycznymi demonstrowało 17 czerwca w Bonn około 2000 fanatyków ściągających z całej RFN. Entuzjaści Trzeciej Rzeszy, reprezentowani przez członków i sympatyków Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD) i Niemieckiej Partii Ludowej (DVP), które od wielu lat zarówno w wyborach do parlamentów krajowych jak i do Bundestagu uzyskują nikłą ilość głosów, byli i tym razem izolowani i ignorowani przez mieszkańców Bonn. (PAP)

wystawców poznańskich biorących udział w MTP — Zakłady „H. Cegielski” na dostawę do Rumunii silników i zespołów prądowców wartości około 40 mln zł dew. Do central, które zawarły największe umowy należą: „Metalexport”, „Polmot”, „Polimex-Cekop”, „Ciech”, „Elektrim”, „Metronex” i „Budimex”. Wśród wyeksportowanych wyrobów przeważały produkty przemysłu maszynowego, maszyny ciężkie i rolnicze, produkty chemii i budownictwa oraz maszyny budowlane i drogowe. Ponadto duży kontrakt zawarliśmy z Holandią, RFN, USA, Szwecją, Austrią i Belgią.

Sprzedawaliśmy nie tylko dobra inwestycyjne, lecz m. in. meble, artykuły spożywcze, owoce, siarkę, olej aparaturowy. W zakupach importowych znalazło się szereg artykułów konsumpcyjnych i sprzęt gospodarstwa domowego.

W ostatnim dniu 48 MTP z ekspozycją targową zapoznał się sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski, któremu towarzyszył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. (map)

Raport SIPRI wylicza także, że w ub. r. rokowania zbrojeniowe, wymieniając wielkość jako najważniejsze radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT). Jako powód braku powodzenia SALT autorzy wymieniają dążenie Stanów Zjednoczonych do wycofania się z tzw. ponaddwukrotnie pocisków krążących (SCM „Cruise”), dające się zastosować równo jako nosiciele taktycznych głowic konwencjonalnych jak i strategiczno-nuklearnych. Konflikt wokół problemu zaliczenia tych pocisków do ustalonego przez L. Breżniewa i G. Forda w Waszyngtonie pauparu 2400 strategii środków przenoszenia broni nuklearnych zahamował bieg SALT. Istnieje groźba, że w pociskach „Cruise” wyposażą się także mniejsze kraje, co podważyłoby stabilność w wielu rejonach świata.

Autorzy raportu zwracają także uwagę na groźbę rozprzestrzenienia się broni nuklearnej za pośrednictwem eksportu technologii nuklearnej do celów pokojowych. W końcu 1975 — podaje SIPRI — w 19 krajach funkcjonowało 169 siłowni atomowych. Rozwój energetyki nuklearnej sprawi, że w 1980 r. w charakterze odpadów świat wyprodukuje 80 000 kg plutonu, z którego teoretycznie będzie można skonstruować 10 000 bomb atomowych.

Uroczystości Bożego Ciała

Wczoraj odbyły się w kraju tradycyjne uroczystości święta kościelnego — Bożego Ciała.

W Warszawie po mszy świętej w katedrze św. Jana, odprawionej przez ks. biskupa — Zygmunta Krzyszkowskiego, procesję — Placem Zamkowym i Krakowskim Przedmieściem — poprowadził ks. kardynał Stefan Wyszyński, który następnie przyszedł do kościoła św. Anny wygłosił do wiernych kazanie.

W Krakowie, po nabożeństwie w katedrze na Wzgórzu Wawelskim, które celebrował metropolita krakowski ksiądz kardynał Karol Wojtyła — procesja przeszła głównymi ulicami miasta.

W Gdańsku główne uroczystości Bożego Ciała odbywały się w katedrze oliwskiej. Po mszy, którą celebrował ksiądz biskup sufragan Kazimierz Kłus — procesja przeszła ulicami Oliwy w rejonie katedry i opactwa.

We Wrocławiu, procesja, którą poprowadził metropolita wrocławski ks. arcybiskup Henryk Gulbinowicz, przeszła wokół katedry położonej w najstarszej piastowskiej części stolicy Dolnego Śląska — na Ostrowie Tumskim.

W Poznaniu procesję, która przeszła ulicami Starego Miasta poprowadził metropolita poznański, ksiądz arcybiskup Antoni Baraniak oraz przybyły do Poznania z Rzymu ksiądz kardynał Bolesław Filipiak. W zabytkowym Gnieźnie procesję poprowadził ksiądz biskup Jan Czerniak.

Jak co roku barwne uroczystości Bożego Ciała odbywały się w Łowiczu. Uroczystości religijne wokół XVII-wiecznej kolegiaty celebrował ks. biskup sufragan Jerzy Modzelewski. Wzorem lat ubiegłych na uroczystości zjechało do Łowicza wielu turystów z kraju i zagranicy.

Również w Częstochowie odbyły się uroczystości Bożego Ciała. Procesja przeszła główną ulicą miasta — Aleją Najświętszej Marii Panny. (PAP)

Pogróżki rasistów rodezyjskich

Rasiści rodezyjscy nie zaprzestają prowokacji przeciwko niepodległym państwom na południu Afryki. Jak donoszą z Salisbury, premier rządu białej mniejszości, Ian Smith wystąpił przez radio i telewizję z ostrymi pogrózkami pod adresem państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej, solidaryzujących się ze sprawiedliwą walką wyzwolenia narodu Zimbabwe. (PAP)

35 śmiertelnych ofiar starć rasowych w RPA

Liczba ofiar starć między murzynami i demonstrantami a policją RPA w południowoafrykańskiej miejscowości Soweto w pobliżu Johannesburga, wynosi co najmniej 35 osób zabitych i 224 rannych. Starcia rozpoczęły się w środę, gdy policja otworzyła ogień i brutalnie rozprężyła demonstrację 10 000 uczniów murzyńskich w Soweto, protestujących przeciwko obowiązkowemu wprowadzeniu na uki w języku afrykanerów, który uważany jest za symbol dominacji białej mniejszości w RPA.

Wczoraj w Soweto, które położone jest w odległości około 20 km od Johannesburga, sytuacja była nadal napięta i nad miastem unosiły się kłęby dymu. Do demonstracji doszło także w samym Johannesburgu, gdzie policja zaatakowała 300-osobową grupę białych i Murzynów wyrażających poparcie dla demonstrantów w Soweto.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wyraził ubolewanie z powodu zajść w RPA. (PAP)

Telefony donoszą

● Prowadząc „Zuka” w Wirach koło Poznania, Zbigniew R. nie opowiadał pojądu, zjechał nim na pobocze ulicy i wyrzucił się. Kierowca przebywał w szpitalu im. Strusia w Poznaniu, a straty sięgały 30 000 zł.

● Tramwaj linii nr 9 zderzył się wczoraj w Poznaniu przy ul. Hetmańskiej z tramwajem nr 12, ponieważ prowadząca „dziewiatkę” Maria B. wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Dwóch pasażerów „dwunastki” doznało obrażeń.

● Dwa „Fiaty” zderzyły się wczoraj na drodze E-8 w Brzeźnie (woj. koniński). Jeden z kierowców — Czesław G. z ciężkimi obrażeniami przebywał w szpitalu w Koninie, oba samochody zostały mocno uszkodzone.

● Na ul. Krzywoustego w Poznaniu „Fiat” potracił 73-letnią Pelagie S., która niewłaściwie przechodziła przez jezdnię; doznała ona znacznych obrażeń. (bop)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przełotne opady deszczu, możliwość wystąpienia burz. Temperatura maksymalna od 17 do 22 stopni, wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste, zachodnie i północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ	
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsiewicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.	
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy Dział Łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.	
„PRASA — KSIĄZKA — RUCH” Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres (z wyjątkiem na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł)). Indeks nr 23528.	

Turystyczny przekładaniec

• PIERWSZE DYPLOMY GOSPODNIKA • WIELOKROTNE BILETY TURYSTYCZNE • CO DLA MIESZKAŃCÓW OŚRODKÓW FWP • PROMAMI DO SZWECJI I FINLANDII • ATRAKCJE DLA WYCIEZKOWICZÓW • PRZYBYWA PARKINGÓW

Gospodnik, to staropolski wyraz, określający osobę prowadzącą zajazd, lub gospodę. Przed wiekami gospodnik spełniał wiele funkcji. Między innymi musiał umieć podkuć konia lub naprawić powóz. Obecnie określenie gospodnik nie jest jeszcze wyrażeniem potocznym, ale przyjdzie i na to czas. W miarę rozwoju turystyki i w naszym kraju zwiększa się potrzeba dobrze wyszkolonych kadr, znających swe powinności w służbie turysty i wczasowicza. Także dotyczące tajników „koni mechanicznych”. Jak pisał „Wieczór Wybrzeża”, w nadmorskim rejonie kraju szkoli się już gospodników. Niedawno zakończył się w Gdańsku pierwszy kurs, zorganizowany przez Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Trwał cały rok, a obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne. Jego uczestnicy musieli zdawać egzaminy. Po których otrzymali dyplomy gospodnika. Sezon pokaże, czy zdadzą też egzamin praktyczny.

Warszawskie Miejskie Zakłady Komunikacyjne wprowadziły interesującą nowość w postaci 100-złotowych biletów turystycznych. Każdy taki bilet ma uprawniać nabywcę do nieograniczonej liczby przejazdów wszelkimi środkami komunikacyjnymi, łącznie z pociągami. Bilet ważny jest na linie dziennych i to na 7 dni od daty skreślenia na karnecie przez samego pasażera. Sprzedaż karnetów ma się odbywać w kioskach „Ruchu”. W połowie roku po winny się pojawić bilety do dwukrotnego przejazdu, dwustronne, czyli na 14 dni ważności, w cenie 200 zł.

Ponad 700 000 osób ma w tym roku skorzystać z bazy FWP. Wszystkie ośrodki należące zatem przygotowano do obsługi wczasowiczów. M.in. wprowadzono tzw. stoliki szybkiej obsługi w jadalniach oraz czwarte posiłki dla dzieci (np. drugie śniadanie lub podwieczorek). FWP rozszerzył też program aktywnego wypoczynku. Warto tu odnotować, że w dyspozycji gości znajduje się 30 przystani wodnych, a w nich 1700 jednostek pływających. Przewiduje się zorganizowanie 31 000 imprez turystycznych i prawie 13 000 sportowych. Powiększono liczbę placów gier i zabaw dla dzieci, których coraz więcej przebywa z rodzicami na wczasach FWP-owskich.

W tym sezonie FWP oddaje do dyspozycji wczasowiczów 72 kluby i kawiarnie, 255 świetlic, 412 sal telewizyjnych i 87 czytelni.

15 maja Polskie Linie Oceaniczne zainaugurowały kolejny sezon żeglugi promowej. Wszystkie istniejące linie są obsługiwane przez pięć polskich promów. Ponadto od szwedzkiego armatora z Visby wydierzano prom „Thjelvar”. Obsługuje on trasę Gdańsk — Sztokholm. Prom dysponuje 200 luksusowymi kabinami 2-osobowymi.

Z Gdańska do Helsinek można się udać promami „Gryf” i „Skandynawia”, zaś na trasie Swinoujście — Ystad kursują promy: „Wilanów”, „Wawel” i kolejowo-samochodowy „Mi-

kołaj Kopernik”. W tym sezonie żegluga promowa czynna będzie do końca września, a zatem nieco dłużej niż w zeszłym roku. Zakłada się, że w tym roku promy przewożą ponad 230 000 pasażerów, 50 000 samochodów osobowych i 18 000 ciężarowych.

We wrześniu ma być przekazany do użytku pierwszy z promów typu B-490 z siedz-

Samochody wjeżdżają na prom w Swinoujściu. Po kilku godzinach podróży — już Szwecja. CAF — fot. — Undro



Miniona pięćdziesiątka i obecne lata — to dla przemysłu lekkiego okres dynamicznego rozwoju nie tylko pod względem technicznym, ale także w znacznie szerszym znaczeniu. Wzrosła jego rola jako dostawcy artykułów na rynek wewnętrzny i na eksport. Przemysł ten przekształcił się w rozwojowy i nowoczesny dział gospodarki.

Dla zilustrowania rangi, jaką nadano przemysłowi lekkiemu, warto przypomnieć, że kosztami blisko 70 mld zł wybudowano w minionych 5 latach 74 nowe zakłady, a 130

fizycznemu (23 dni), emocjonalnemu (28 dni) intelektualnemu (33 dni). W każdym cyklu pierwsza połowa jest pozytywna — druga negatywna.

W fizycznym ta pierwsza połowa jest korzystna dla sportu, w cyklu emocjonalnym ludzie są rzeźby, komunikatywni, w intelektualnym — łatwiej przychodzi nauka itp. W środku znajdują się dni krytyczne (u kierowców japońskich autobusów ustalone są one przez komputer).

Wszystko to są hipotezy jeszcze nie udowodnione naukowo. Zresztą rytmy biologiczne człowieka dostosowują się do zdobyczy techniki i osiągnięć społecznych. Ale — mówiąc popularnie — „coś w tym jest”...

JAN OKRZA

miu budowanych w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Jednostki tego typu będą zasilać stopniowo nasze linie promowe do 1980 roku.

W Gdańsku notuje się nasile nie wycieczek. Od początku roku miejscowy ośrodek obsługi ruchu turystycznego PTTK zarejestrował 1000 wycieczek, głównie szkolnych, o łącznej liczbie 45 000 osób. Największą atrakcją w Trójmieście stanowią zabytki Gdańska, okręt-muzeum „Błyskawica” i akwarium morskie w

Gdyni oraz odnowione moło w Sopocie, miejsce przyjemnych spacerów.

Gospodarze Ziemi Szczecińskiej spodziewają się w tym roku ponad 7 mln turystów. Tutaj, prócz zabytkowych rejonów Szczecina, szczególnym zainteresowaniem cieszy się szlak odrzański przez Cedynię — Siekiernię i Gozdowice. Ostatnio urządzono wiele ładnych parkingów i liczne pola namiotowe.

W Krakowie liczą w bieżącym sezonie na 5 mln wycieczkowiczów. Prócz szeregu nowych hoteli oddanych do użytku przed sezonem, 260 miejsc noclegowych urządzono w Peimiu, Wieliczce i Myślenicach. Biura turystyczne w stolicy województwa proponują m. in. zwiedzanie miasta tramwajem konnym i odkrytymi samochodami.

Skoro mowa o nowościach, to warto wiedzieć — w bierając się na wędrowkę po kraju samochodem — że w Solinie (Bieszczady) urządzono nowy camping I klasy na 450 miejsc. Mówi się o budowie następnych tego rodzaju obiektów we wspomnianym rejonie, coraz bardziej popularnym wśród turystów.

Nowe parkingi urządzono też w Szczyrk, Wiśle, Ustroniu, Korbielowie, Koniakowie, Markowie Podhalańskim, Cieszyńcu, Żywcu, Zwadroniu i w Zawoi. W rejonie Beskidu Śląskiego zamierza się zbudować miniparkingi wzdłuż najbardziej popularnych tras przejazdowych, m. in. „pętli beskidzkiej” i dookoła „Morza Żywieckiego”.

Natomiast w Nałęczowie, znanym uzdrowisku, trwa budowa motelu z kilkudziesięciu miejscami noclegowymi i 120 w restauracji. Inwestycja ma być ukończona w połowie roku.

E. C.

Przemysł lekki — dla społeczeństwa

Zmiany na wielką skalę

zmmodernizowano, wyposażając je w wydajne maszyny i urządzenia oraz organizując nowe oddziały produkcyjne. Innowacje techniczne i technologiczne, które wprowadza się w fabrykach, powodują korzystne zmiany w jakości wyrobów, umożliwiając szersze stosowanie surowców chemicznych i syntetycznych.

Przemysł lekki dostarcza obecnie ponad 21 mln m dzianin i około 7 mln m tkanin z przędzy teksturowanej (elastycznej) — a start do tej produkcji przypadł przecież na początek ubiegłej 5-latk.

Wprowadzono nowe rodzaje tkanin koszulowych, tkanin froté, płaszczowych, pościelowych itp. z mieszanek bawełny z włóknami syntetycznymi. Ponad 78 mln m wynosi obecnie produkcja tkanin jedwabnych z włókien syntetycznych, podczas gdy w r. 1970 nie było nawet połowy tej ilości. Z 6 mln m. kw. — w 1970 r. do 11 mln m. kw. w b. wzrosła produkcja dywanów i chodników, z 12 do 37 mln m. kw. — produkcja firanek syntetycznych. Nie wytwarzane przed kilku laty wykładziny podłogowe liczy się dziś na miliony metrów.

Zakłady przemysłu dziewiarskiego opuszcza obecnie 2 razy więcej (ponad 26 mln sztuk trykotaży z dzianin elastycznych). Podobny jest wzrost produkcji konfekcji, w tym ubiorów z dzianin stylowych i welnianych oraz arty-

kułów przemysłu pończoszniczego.

Mimo, że przemysł lekki w latach 1971—75 zwiększył do stawy rynkowe o 57 mld zł, to jednak nadal nie jest w stanie zaspokoić wszystkich rosnących potrzeb. Stykamy się jeszcze z brakami określonych wyrobów — nawet tych najbardziej potrzebnych (modne koszule męskie, bluzki, zwykła bielizna itd.). W stosunku do wielu artykułów przemysłu lekkiego mamy uzasadnione zastrzeżenia jakościowe. Dotyczy one głównie obuwia, ale również dziewiarstwa czy ubiorów.

Przemysł nie może jeszcze zapewnić niezbędnego wyrobu towarów pod względem rozmiarów i wzorów, a konfekcji młodzieżowej ciągle jest na rynku za mało.

Czy są realne szanse polepszenia sytuacji? Z pewnością tak, bowiem w obecnej 5-latce, określanej mianem 5-latki jakości, ma nastąpić znów 40-procentowy wzrost produkcji przemysłu lekkiego. Połączymy to z sobą koniecznością poniesienia nakładów na ten przemysł. (PAP)

Polscy konstruktorzy konsultantami amerykańskiego koncernu

Grupa polskich konstruktorów z kombinatu „Stalowa Wola” wyjechała do Stanów Zjednoczonych by w zakładach koncernu „International Harvester” w Chicago służyć konsultacjami amerykańskimi specjalistom, opracowującym projekty nowych maszyn budowlanych. Umowa o kooperacji produkcyjnej zawarta między stalową wolską hutą i „Harvesterem” przewiduje bowiem wspólną budowę i produkcję maszyn ciągnikowych, których nowe rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne będą po raz pierwszy oparte o system metryczny. Ułatwi to na przyszłość polsko-amerykańską współpracę produkcyjną.

Zaproszenie polskich konstruktorów do wspólnego projektowania maszyn w jednym z czołowych amerykańskich koncernów, jest dowodem uznania wysokich kwalifikacji naszych specjalistów.

PAP

SPORT sport RFN - Jugosławia 4:2

Dokończenie ze str. 1

Daniło Popivoda w 19 min. i Dragan Džajić w 32 min.

Drugi półfinałowy pojedynek piłkarskich mistrzostw Europy odbywał się w odmiennej scenarii, niż mecz Czechosłowacja — Holandia. Na stadionie Crvene Zvezdy w Belgradzie piłkarze Jugosławii i RFN napotkali na korzystne warunki do gry. Było wprawdzie chłodno, ale murawa boiska była — sucha.

Pierwsza faza spotkania nie zapowiadała porażki zespołu gospodarzy. Przez pierwsze 45 minut meczu grali oni dobrze, narzucili rywalom szybkie tempo, demonstrowali częste zmiany pozycji, zdobywali teren długimi podaniami. Ten sposób gry przyniósł jugosłowianom sukces w postaci dwóch bramek. Drużyna RFN w tym okresie prezentowała się przeciętnie.

Po przerwie obraz gry uległ zmianie. Drużyna jugosłowiańska, jak-

by zadowolona z prowadzenia różnicą dwóch bramek zwiniała tempo. Wykorzystali to rywale, którzy coraz częściej zaczęli zagrazać bramce Petrovicia. Wiele ożywień do gry mistrzów świata wniósł wprowadzony po przerwie Flohe. Z jego też zagrania zespół RFN zdobył pierwszą bramkę, 10 minut przed końcem meczu trener — Helmut Schoen decyduje się na śmiały manewr i za Wimmera wprowadza na boisko debiutanta Dietera Muellera. Piłkarz ten minutę później głową, po centrze Bonhofa z rzutu rożnego, zdobył wyrównanie.

Sędzia Alfred Delcourt zarządził dogrywkę. W dodatkowym czasie gry bardziej skuteczni byli piłkarze RFN, którzy strzelili jeszcze dwie bramki — przez Dietera Muellera i awansowali do finału.

Po meczu powiedział: Trener drużyny jugosłowiańskiej — Ante Mladinić: „W pierwszej połowie nasza drużyna zagrała fantastycznie. W drugiej części spotkania było już gorzej, a szczególnie źle w ostatnim kwadransie. Oba zespoły włożyły w ten mecz wiele wysiłku. Wypada mi pogratulować awansu rywalom”.

Trener piłkarzy RFN — Helmut Schoen: „Potwierdziła się stara piłkarska prawda, że mecz trwa 90 minut. Jugosłowianie w pierwszej części spotkania rozegrali wielki mecz, jednak nie starczyło im kondycji do końca meczu. Podczas przerwy raz jeszcze omówiłem z drużyną założenia taktyczne na to spotkanie — po zmianie stron mój zespół zagrał więc szybciej, narzucił rywalom swój styl gry”.

W sobotę, w meczu o trzecie miejsce piłkarskich mistrzostw Europy zmierza się zespół Jugosławii i Holandii, natomiast w niedzielę w finale wystąpią jedenastki CSRS i RFN. (PAP)

Po 2 konkurencjach MŚ

Szybownicy bliżej liderów

W czwartek, w trudnych warunkach, rozegrano drugie konkurencje szybowcowych mistrzostw świata w obu klasach. Nadal bardzo dobrze spisują się reprezentanci Polski w klasie otwartej. Wprawdzie w czwartek zajęli nieco gorsze pozycje, ale po dwóch konkurencjach Henryk Muszczyński jest na drugiej pozycji, a Julian Ziobro na trzeciej. Liderem został Amerykanin Dick Butler, który był drugi w czwartkowej konkurencji.

W klasie standard pechowo wystartował Franciszek Kępka. W pierwszej konkurencji nie zdobył ani jednego punktu, natomiast w czwartek zajął 19 miejsce. Lepiej od niego w pierwszych dwóch dniach latał Henryk Poźniak, który w łącznej klasyfikacji zajmuje ósmą pozycję. W tej klasie liderem po dwóch konkurencjach jest Australijczyk — Ingo Renner, który triumfował w czwartek. (PAP)

Ogólnopolski turniej na kortach Olimpij

Na kortach poznańskiej Olimpij w Gołecinie rozpoczął się wczoraj ogólnopolski turniej tenisowy. W imprezie tej bierze udział 47 zawodników i 23 zawodniczki (nie przyjechali tenisiści Spartakusa z Jeleniej Góry).

A oto wyniki ciekawszych spotkań:

Mężczyźni: Niemiec (AZS Warszawa) — Kidoń (SKT Sopot) 8:6, 6:0; Drzymalski (Polonia Bydgoszcz) — Niemiec 6:2, 6:3; Dobrowolski (Zagłębie Wałbrzyskie) — Andrzejewski (SKT Sopot) 7:5, 6:3; Czyżowski (Arka Gdynia) — Mielcarek (AZS Poznań) 6:2, 4:6, 7:5; Bręczewski (AZS Poznań) — Kräuse (GKS Katowice) 6:2, 6:4.

Kobiety: Stefanska (Olimpia) — Jarmicka (Legia) 9:7, 6:3; Włochowicz (Budowlani Katowice) — Liszkowska (AZS Poznań) 3:6, 6:4, 6:1; Słoboszewska (Gwardia Wrocław) — Ilcicko (Arka Gdynia) 6:3, 3:6, 6:3.

Dzisiaj ciąg dalszy turnieju. (g)

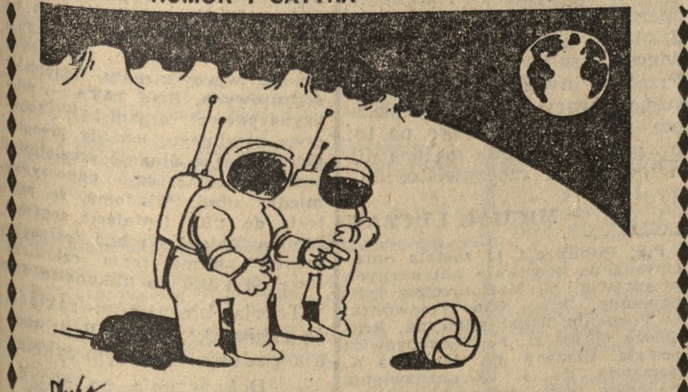
Żużel

Niewypał Polaków w MŚ parami

Tytuł mistrzów świata w parach żużlowych zdobyli reprezentanci Anglii — John Louis i Malcolm Simmons — 27 pkt. Srebrny medal zdobyła Dania — 24 pkt. (Ole Olsen, Finn Thomsen), a brązowy przypadł Szwecji — 22 pkt. (Berndt Persson, Bengt Jansson).

Polacy Edward Jancarz i Zenon Plech uplasowali się na ostatnim, siódmym miejscu, gromadząc tylko 10 pkt. (PAP)

HUMOR I SATYRA



WIELKA ZKSIAZKAMI

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się: Antoni Adamczyk, Zbigniew Strugański — „Ciekłe kryształy”. Dla inżynierów, fizyków i innych specjalistów. S. 204, 24 zł. B. A. Dogadkin — „Chemia elastomerów”. Dla pracowników naukowych, inżynierów i techników także dla studentów. S. 428, 75 zł. Edward B. James, Fergus O'Brien, Peter Whitehead — „Portran. Kurs programowania”. wyd. II. Seria „Informatyka”. Dla programistów, studentów, wykładowców i słuchaczy kursów użytkowników maszyn cyfrowych. S. 154, 23 zł.

Możliwości ma każdy

Wojciech Michalak ma 27 lat i wraz z ojcem prowadzi kilkunarobitowe gospodarstwo w Babil, w gminie Rzgów, w województwie łódzkim. Jest absolwentem Technikum Ogrodniczego w Powierciu, przedtem skończył technikum elektryczne.

— Każdy się choć raz w życiu myli — powiada. — Ja zrobiełem to, idąc do technikum elektrycznego. Ale szybko sobie uświadomiłem, że moje miejsce jest na wsi. Skończyłem więc drugie technikum i wróciłem do domu.

Okolica nie jest tu najbogatsza. Ziemię przeciętnie IV i V klasy. Bywają kawałki lepszej, ale są to ilości nieduże. Toteż gdy Wojciech Michalak zdecydował się zostać na gospodarstwie ojca, było ono przeciętne. Nie to, że zaniedbane, ale takie, gdzie wszystkiego jest po trochu. W dodatku budynki mieszkalne i gospodarskie były stare, uniemożliwiające wygodniejsze życie i modernizację gospodarstwa. Od czegoś trzeba było zacząć:

— Postąpiłem nietypowo, zacząłem od budowy nowego domu. Zrobiłem tak, bo przygotowuję sobie warsztat pracy na całe życie. A nie wyobrażam sobie dobrej roboty bez podstawowych wygod. Na dłuższą metę, to męczące i zniechęcające. Założyłem też niedawno rodzinę. Więc i to musiałem wziąć pod uwagę.

Dom nowy, z cegły, zaplanował sam. Budował po gospodarsku, z pomocą licznej w okolicy rodziny. Dzisiaj ma 5 pokoi małych, ale ładnych (każdy w domu musi mieć swój kąt!), kuchnię, łazienkę, centralne ogrzewanie, kanalizację, ciepłą wodę. W piwnicy kuchnia letnia i garaż. Stoi pusty. Dom był pierwszy, teraz kolej na budynki gospodarskie i mechanizację. Samochód musi poczekać.

Budynek budzi trochę zainteresowania u sąsiadów, bo ładny i z pełnym wyposażeniem. Miejski, jak mówią. Ciągłe jeszcze część budujących się rolników stawia podobny swych starych domów, tylko większe i z cegły. Wygoda, jaką zapewnił sobie i rodzinie Wojciech Michalak, oddziaływa trochę na otoczenie.

— Wydaje mi się, że nie mogę mówić o nowoczesnym rolnictwie, jeśli rolnik nie jest nowocześnie człowiekiem. Jeśli nie widzi konieczności łatwiejszego, lepszego życia. To się z sobą ściśle wiąże.

Gospodarstwo jego ma 7 hektarów użytków rolnych, 3 hek-

tary łąk, reszta to las i nieużytki. Gdy wrócił po szkołach do domu, trzeba było najpierw zdobyć pieniądze, by zacząć budowę domu i utrzymać rodzinę. Dotychczasowa gospodarka nie wystarczała.

Poszperał w książkach i postanowił spróbować. Ojciec pa-

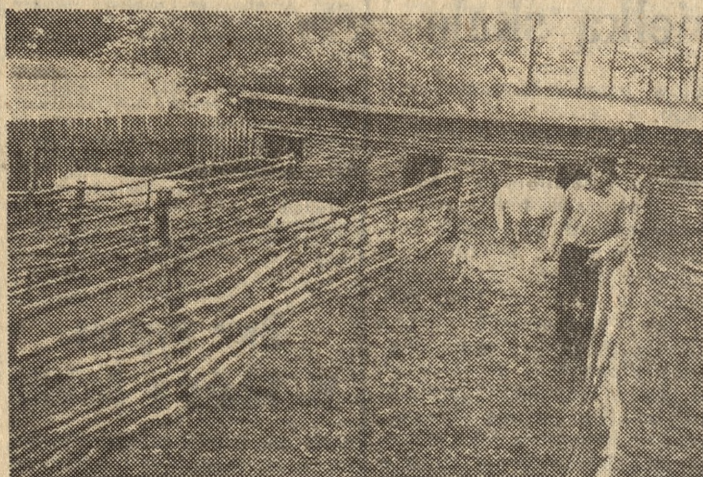


trzymał na to łaskawym okiem. Przygotował trochę żerdzi, przeciął je i postawił szopkę dla trzech macior. Sąsiedzi częściej go wtedy odwiedzali, chcąc na własne uszy usłyszeć, że chce hodować maciory przez cały rok w takich szopkach. Przygotował jeszcze wybiegi i wprowadził lachy.

— Dlaczego zacząłem od hodowli macior i wychowu warchlaków? To był najtańszy sposób zwiększenia produkcji i zdobycia pieniędzy. Nie musiałem budować chlewni. Wiedziałem z książki, że można tak hodować. W zimie stworzenia

Chcę ruszyć z miejsca, musiałem zdobyć pieniądze na rozbudowę gospodarstwa. Szukałem sposobu, by nie zaczynać od kosztownych inwestycji.

Fot. — autor



mają w tych kojcach pełno słomy, więc się zagrzebią i mróz im nie szkodzi. Nie ma też kłopotu ze sprzątnięciem. Nie zanieczyszczają legowisk.

Ważnym momentem przy decyzji o takim rodzaju produkcji była pasza. Wojciech Michalak chciał być w dużym stopniu samowystarczalny. Żywi więc maciory zielonkami, przygotowuje kiszonki z buraków-polipastów, zbiera kukurydzę. Uprawia stale po 2 hektary ziemniaków, które jecie-nią paruje i dodaje do kiszzonek.

Po udanej próbie z trzema maciorami, dobudował kolejne 4 kójce i od kilku lat trzyma zawsze 7 macior. W zeszłym roku odchowwał i sprzedał sto trzydziści warchlaków.

— Teraz znam już dobrze wszystkie potrzeby tej hodowli. Staram się optymalnie wykorzystywać skarmiane pasze.

W przyszłości hodować będzie także bukaty. Podporządkuje tej specjalizacji produkcję roślinną.

— Hodowla jest na moich ziemiach koniecznością. Mimo intensywnego nawożenia mineralnego (200 kg NPK na hektar) muszę dawać duże ilości obornika. Co roku nawożę po 300 kwintali pod ziemniaki i połowę dawki pod zboża. Co trzy lata nawożę w ten sposób całe gospodarstwo.

Pracy jest jeszcze dużo. Ale, jak sam mówi, wyszedł już „na prostą”. Teraz trzeba jeszcze zagospodarować łąki, z których część wymaga melioracji. Jak najszybciej kupię ciągnik, by nie skarmiać paszy końmi. No i koniecznością jest budowa obory i chlewni.

A sąsiedzi patrzą, podpatrują. Może też wybiorą własną, podobną drogę do nowoczesności?

WOJCIECH PLUTOWSKI

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Ambicja rodzi sukcesy

Z postanowieniem dorównania najlepszym podejmowałam pierwszą swoją pracę (w 1967 r.) w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie. Nie sądziłam jednak, że będzie to tak trudne, bo wskaźniki wydajności i jakości produkcji były mocno wyśrubowane przez długoletnie, doświadczone szwaczki. Od początku wkładałam jednak w pracę serce i młodzięczy zapał, co wkrótce zaczęło procentować. Dołączyłam do osiągniętych najlepszych wyników w zakładzie. Dołączono do powierzenia mi po trzech latach (jednocześnie z ukończeniem zaocznie Technikum Odzieżowego w Poznaniu) funkcję brigadziarki.

Wówczas znowu postawiłam sobie ambitny cel — by moja brigada mogła być przykładem dla innych. Znalazłam wspólny język z koleżankami — w większości młodymi, mobilizowałam je do wyteżo-

nej pracy, którą starałam się odpowiednio organizować, usprawniać i kierować. Rezultaty były rzeczywiście nadszatkowane. Szyliśmy coraz więcej bardzo dobrych jakościowo koszul, tworząc bardzo zgrany kolektyw, uzyskujący rekordy we wskaźnikach.

Ostatnio spotkało mnie kolejne zawodowe wyróżnienie, będące też ziszczeniem najśmielszych marzeń, ambicji. Swoją dobrą robotą i zaangażowaną postawą zyskałam na tyle zaufanie dyrekcji i autorytet wśród załogi, iż nie wahano się mianować mnie mistrzem na wydziale. Stawia to przede mną o wiele większe zadania, gdyż odpowiadam teraz za 5 brigad, w których pracuje około 130 kobiet. Starałam się nie zawieść, tym bardziej, że przystąpił mi do szczytów kosztów o wyższym standardzie i zamierzamy jak najszybciej opanować tę technologię. Jest to konieczne, gdy chce-



Fot. — Archiwum

się konkurować z renomowanymi firmami jak „Wółczanka” w Łodzi czy „Romeo” w Zbąszyniu.

Mam też od niedawna i obowiązki społeczne, które — choć zabierają dużo czasu — sprawiają mi spore zadowolenie. Wybrana zostałam radną poznańskiej WRN i mam ambicję należycie wywiązywać się z tej roli. Zobowiązuje ona również do wzorowej postawy na co dzień.

Mówiła: DANUTA SZUBERGA — mistrz na zespole szwalniczym Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Gnieźnie. (bop)

Nasz „zegar biologiczny“

Zagrożenia przychodzą nocą...

Zarówno narodziny, jak i zgon ludzkie najczęściej zdarzają się nocą. Większość awarii i wypadków również przypada na nocne godziny. Co się za tym kryje? Zajmuje się tym biorytmologia, badająca biorytmy życiowych organizmów, odpowiada na pytanie, czy cykliczność zjawisk przyrody.

Organizm człowieka przyswoił sobie rytmy zjawisk przyrody — każdy z nas posiada swój „zegar biologiczny”. Zegar nastawia się sam — w ciągu doby w naszym organizmie zmienia się kilkadziesiąt funkcji fizjologicznych. Np. w nocy temperatura ciała jest najniższa — wzrasta rano i osiąga swe maksimum o godz. 18. Ten rytm — dowodzą uczeni — był ongiś jednym z ważniejszych etapów w ewolucji żywych organizmów.

Dwukrotnie w ciągu doby — zwykle w godzinach 9—12 i 16—18 następuje wzmoczenie aktywności życiowej. Stąd więc tendencje do przestawiania na te godziny najtrudniejszych, odpowiedzialnych czynności. Zdolność do pracy obniża się w godzinach nocnych, zwłaszcza między 1 a 3 — stąd nasilenie nieszczęśliwych wypadków i awarii przypada na te godziny. Sen w ciągu dnia różni się od nocy — choć zdarza się, że człowiek w warunkach imi-

tujących noc (zaciemnienie po koku, cisza) wyrabia w sobie nowy rytm fizjologiczny; zwłaszcza w zawodach twórczych często spotyka się ludzi czyniących z dnia noc — i odwrotnie. Radzieccy specjaliści stwierdzili, że długotrwała praca na nocnej zmianie jest korzystniejsza od pracy przemiennej, nie wymaga bowiem od organizmu ciągłego przestawiania się na rytm zmienny „dzień-noc”.

Jedni ludzie lepiej pracują rano — inni po południu. Pierwszą zmęczeni wieczorem i wcześniej kładą się spać. Inni budzą się późno i mają kłopoty ze wstawaniem. Ludzie-arytmicy łatwo do stosowania się do pracy zmianowej — cechy te najczęściej występują u pracowników fizycznych. Naukowcy radzieccy B. Doskin i H. Ławrentiewa z Instytutu im. Seczenowa w Moskwie (wyniki swych badań opublikowali w czasopiśmie „Nauka i Żyzn”) badali studentów moskiewskich — spośród nich 30 proc. wołało pracować wieczorem lub w nocy, a 25 proc. tylko rano. Uczni ci postulują więc, by dzie-

ląc ludzi na zmiany robocze, brać pod uwagę ich indywidualne rytmy aktywności.

Balneolodzy z RFN dzielą ludzi na dwie grupy: I — ludzie spokojni, systematyczni, zamknięci w sobie, wiele wymagający od siebie i innych, o zdolnościach matematycznych — ich aktywność osiąga maksimum w drugiej połowie dnia; przy ostrzych schorzeniach infekcyjnych nie występuje u nich wysoka temperatura, natomiast wyzdrowienie nie opóźnia się. II — ludzie ostro reagujący na wydarzenia, entuzjastyczni, pełni inicjatyw (które realizować powinien ktoś inny z grupy I), szybko regenerujący siły i szybko ulegający zmęczeniu — ci są aktywniejsi w godzinach rannych. Ten typ ludzi jest skłonny do reumatyzmu, otępienia, cukrzycy, zaburzeń systemu krwiotwórczego, ostrzej reaguje na zmiany pogody.

W nocy zwykle pogarsza się stan chorych, częściej są ataki astmy, zawały mięśnia sercowego. Biologiczne rytmy brane więc są pod uwagę w terapii. I tak zażywanie hormonalnych preparatów ustala się ściśle na określone godziny, w których organizm wytwarza podobne substancje. Ból zębów nasila się około godz. 18, a ustaje po północy — stąd bolesne zabiegi stomatologiczne trzeba wykonywać raczej w godzinach rannych.

Odżywianie również regulowane jest rytmem biologicznym. „Zdolności przetworzenia” żywności ustają w nocy. Stąd zalecenia ograniczające spożycie ciężkostrawnych pokarmów w godzinach wieczornych. Około 40—50 proc. racji dziennej powinniśmy spożywać w pierwszej połowie dnia.

Na zmiany ustalonych godzin snu reagujemy bezsensownie, a środki nasenne są masowo spożywane przez ludzi współczesnych. Pokonywanie ogromnych przestrzeni na pokładzie samolotu wybijają człowieka z rytmu. U 78 proc. lotników przelatujących na dużych odległościach, występują zaburzenia; problem ten nasilił się po wprowadzeniu samolotów odrzutowych. Stąd IATA — międzynarodowa organizacja lotnictwa cywilnego, ustaliła przepisy ograniczające długość przelotów i wprowadzające czas odpoczynku między nimi. Wiadomo, że przy locie do USA (cofnięcie zegarka) lub na Daleki Wschód (przyspieszenie) aklimatyzacja człowieka trwa od kilku do kilkunastu dni.

Teoria biorytmów zakłada, że człowiek od chwili urodzenia poddaje się trzem cyklom: Dokończenie na str. 4

JAN OKRZA

rajtuz (cena jednostkowa 100 zł) o łącznej wartości 600 zł i tak też wykazała w arkuszu komisja, że Marmurowicz dopisała cyfrę „5” — w rubrykach „ilość” i „wartość ogólna” (56 par po 100 zł — wartość 5 600 zł).

Przeróbki, chociaż tak liczne, nie zostały dostrzeżone. Członkowie komisji inwentaryzacyjnych mieli bowiem zwyczaj wypożyczać arkusze spisu we, ale nie mieli zwyczaju sprawdzać, czy kierowniczka oddaje je w takim stanie, w

jakim brała. Odmienne postępowanie doprowadziłoby już w 1971 roku do wykrycia manka.

Część członków zarządu GS Łekno, jakkolwiek nie wiedziała o karygodnych praktykach inwentaryzatorów, to jednak wątpiła w realność wyników ich spisów. Faktem były bowiem niskie obroty i narastające zapasy towarów w sklepie nr 5. Dane z księgowości świadczyły, że w 1973 roku wartość zapasów sięgała 1,6 mln zł i przekraczała o pół miliona tzw. normatyw.

Nie mogąc oprzeć się wrażeniu, że członkowie zespołów inwentaryzacyjnych — pracownicy GS — prowadzą badania nieobiektywne, zarząd postanowił dochodzić prawdy o gospodarce w sklepie przy pomocy ludzi spoza spółdzielni. Najpierw zwrócił się do Hurtowni w Poznaniu o kontrolę brzoń w. Przyjechali więc do Łekna specjaliści, ale poważniejszych nieprawidłowości nie stwierdzili. Z kolei zarząd zle-

cił — przeprowadzenie w sklepie inwentury nadzwyczajnej — Zakładowi Usług Inwentaryzacyjnych przy PZGS w Wągrowcu. Z placówki tej — jak wskazywała sama jej nazwa — wyspecjalizowanej w przeprowadzaniu spisów przybyła w połowie 1974 roku trzyosobowa komisja. Jej przewodniczącą była Barbara F. — referentka do spraw kontroli.

Podczas prac tej komisji

— przeprowadzenie w sklepie inwentury nadzwyczajnej — Zakładowi Usług Inwentaryzacyjnych przy PZGS w Wągrowcu. Z placówki tej — jak wskazywała sama jej nazwa — wyspecjalizowanej w przeprowadzaniu spisów przybyła w połowie 1974 roku trzyosobowa komisja. Jej przewodniczącą była Barbara F. — referentka do spraw kontroli.

— Po kilku dniach inwentury Marmurowicz albo Szymańska zwróciła się do mnie o udostępnienie jednego kompletu arkuszy spisowych w celu sprawdzenia wyliczeń komisji. Zgodziłam się na to. Kierowniczka i sprzedawczynie zabrały do domu tylko jeden komplet arkuszy. Następnego dnia oświadczyły, że wszystko w arkuszach jest dobrze naniesione i wyliczone. Nie przeglądałam tych dokumentów po odebraniu ich od kierowniczki. Miała ona dostęp również do oryginałów i pozostałych kopii arkuszy spisowych, gdyż te leżały zawsze na ladzie...

Tym razem Marmurowicz wraz ze współzacznicą przerobiła na arkuszach 178 pozycji. Komisja z Wągrowca tego nie zauważyła i stwierdziła, że w sklepie jest manko w kwocie ... 1442 zł. Wykazała to następnie zweryfikowany przez dwie pracowniczki z Zakładu Usług Inwentaryzacyjnych, które nie dostrzegły w obliczeniach komisji 11 błędów rachunkowych. Gdyby te omyłki sprostowały, to manko byłoby wyższe o 6 000 złotych. Za tak przeprowadzony spis nadzwyczajny GS Łekno zapłaciło Zakładowi Usług Inwentaryzacyjnych 8 316 zł. Bajonka to suma w zestawieniu

z jakością usługi, która wykazywała — niezgodnie z prawdą — małe manko, zdemobilizowała zarząd i księgowość GS; zniechęciła ich do dochodzenia prawdy na własną rękę. Szkoda, bo wyjaśnienie tajemnicy sklepu nr 5 wcale nie byłoby trudne. Udowodnił to starszy lustrator CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie, Wydziału Lustracji w Poznaniu — Janusz K. który zjawił się w Łeknie w maju ubiegłego roku.

Kontroler poinformowany przez zarząd GS o kłopotach ze sklepem nr 5 postanowił przyrzeć się dokumentacji ostatnich inwentur. Przeglądając wyrwykowo arkusze spisowe zauważył, że niektóre pozycje są nieprawdopodobne, bowiem wykazują, że w małym sklepie jest bardzo dużo artykułów niezwykle „słonych”. Np. na jednym z arkuszy napisano: bielizna dziewczęca — komplet w cenie 525 zł. Rzecz normalna w „Modzie Polskiej”, ale nie w większym sklepie. Kontroler udał się więc do placówki nr 5 w Łeknie. Oto jego relacja:

— Poprosiłem Krystynę Szymańską o komplet bielizny

kosztujący 525 zł. Sprzedawczyni po dłuższym milczeniu wyjęła „nie ma... już sprzedane”. Z wyrazu tej twarży i zachowania od razu zorientowałem się, że trafiam na właścicielkę ślad. Konkretnie: byłam już przekonana, że poprzednie spisy obejmowały więcej towarów niż ich faktycznie było. Pozostawało więc tylko przeprowadzić dokładną inwenturę. Tak też się stało, a jej rezultatem było ujawnienie manka w wysokości 670 000 złotych...

Janusz K., traktując poważnie obowiązki kontrolera, bez większego trudu w ciągu kilku godzin rozszyfrował mechanizm nadużyć. Problem ten okazał się natomiast nierozwiązywalny dla kilkunastu ludzi — inwentaryzatorów, kontrolerów i zobowiązanych do sprawowania na bieząco nadzoru — pracowników GS. Ich niedbalstwo i znikoma operatywność spowodowały, że działania kontrolne przynosiły więcej szkody niż pożytku. Przecież inwentaryzatorzy spisując towary spędzali w sklepie setki godzin tylko po to, by zebrać dane nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Publikacja ta została opracowana na podstawie akt karnych w sprawie M. Marmurowicz i K. Szymańskich, które Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał winnymi, kradzieży 670 000 zł. M. Marmurowicz została skazana na 10 lat, a K. Szymańska na 8 lat pozbawienia wolności, nadto wobec obu oskarżonych Sąd orzekł grzywnę (po 100 000 zł), pozbawienie praw publicznych na 5 lat, konfiskatę mienia w całości oraz odszkodowanie w kwocie 639 000 zł na rzecz GS Łekno. Wyrok nie jest prawomocny.

UWAGA — ROLNICY!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu,
ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21
wraz z podległymi Zakładami w Gnieźnie,
Obornikach, Lesznie i Trzciance — informują

z ZAWIERAJĄ

UMOWY NA SKUP GĘSI

poprzez wszystkie Gminne Spółdzielnie
„Samopomoc Chłopska”.

- Rolnik — Hodowca, zgłosić się do najbliższej Gminnej Spółdzielni, celem podpisania umowy.
- Ustalone jednolite ceny w całym okresie skupu umownego gęsi, tj. od 15. 8. do 20. 11 1976 r. gwarantują opłacalność chowu gęsi i maksymalne ceny zakupu.
- Za gęsi dostarczone zgodnie z terminem ustalonym na umowie, płacimy od 27 do 36 złotych za 1 kg
- Za gęsi nie objęte umową płacimy od 4 do 6 zł mniej za 1 kg.

Szczegółowych informacji udzielają Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz PZD w Poznaniu wraz z Zakładami w Gnieźnie, Obornikach, Trzciance i Lesznie.

ROLNIKU:

NAJBARDZIEJ POŻĄDANA JEST Odstawa
OD 15 SIERPNIA DO 10 WRZEŚNIA BIEŻ. ROKU

2911-K1

Praca Nauka

Technik dentystyczny — przyjmie wszelkie prace stomatologiczne, dysponuje nowoczesnym sprzętem. Telefon 421-76, Stawicki. 48430g

Przyjmie dwóch blacharzy samochodowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ze znajomością naprawy nadwozi samochodowych „Flat”. Warunki bardzo dobre. Warunki blacharski Poznań, Drużynowa 4. 1109g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wygodnie, bardzo dobre. Władysław Kandulski — Borzysław, poczta Grolzisk Wlkp. 615p

Przyjmie zaraz pracę administratora domu (nieruchomości). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 4889g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych — pod opieką doświadczonych pedagogów. Za Branką 5a m. 12 (Garbary) Zgłoszenia: godz. 19 — 20. 327g

Potrzebna dochodząca lub na stałe, opiekunka do dwójki dzieci. Warunki dobre. Osobny pokój. Wrocław, Kruszyńska 33/2. Rejcecy, tel. 55-22-79 po godz. 17. 1275-K2

Sekretarki poszukuje literat, możliwości zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 4889g

Przyjmie uczniów malarstwa. Poznań, ul. Hetmańska 58a m. 48, po godz. 16. 1303g

Przyjmie uczniów w zawodzie lastrykarz i pietykarz. Poznań, Włocłoka 7a m. 1. 48882g

Kupno Sprzedaż

Piesaki garbowane, na futro — pilnie kupię. Tel. 428-47. 1149g

Kupię cykliniarke na 220 V. Tel. 457-28. 48761g

Kupię silnik 1,5 kW na 220 V. Tel. 457-28. 48762g

Sprzedam urządzenie warsztatu mechanicznego z przystawką, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48792g

Sprzedam wannę stalową angielską nową, piękna biała emalia, 1,70 m. Tel. 653-91. 48794g

Tanio sprzedam wóz konny skrzyniowy na 20 skłach bardzo dobrym stanie. Jan Sedlak, Bodzewo 49, 63-803 Bodzewo. 48944g

Klatki do królików funkcjonalne 3-kondygnacyjne sprzedam. Komórki, ul. Poznańska 72. 48945g

Sprzedam ciągnik Ursus C-330. Wojciech Jakubowski — Janowo, gmina Sroda Wlkp. 121g

Obrączki złote, ozdobne, rozmiar 20 i 19 oraz kajak gumowy sprzedam. Dzierżynskiego 21a m. 7. 48973g

Sprzedam maszynę do szycia „Westa” oraz „Overlock” produkcji węgierskiej. Poznań, Szmarzewskiego 55 m. 5, Jaroszyk. 48948g

Sadzonki goździków (matczniki pochodzenia holenderskiego), chryzantem, gerberów — sprzedam, przyjmie zamówienia. Tel. 745-74. 49159g

Sprzedam sadzonki goździków, ukorzenione w perlicie. Inż. Bystrzycki, Suchy Las, ul. Szkółkowska 40. 49911g

Sprzedam parkiet, dąb j. 102 m, klasa I. Paweł Holownia, Ostrów Wlkp., Bema 19. 623p

Wózek z okienkami, kolor wiśniowy, w dobrym stanie — sprzedam lub za miennie na spacerówkę. Laskowska, Kokoski 14, poczta Nekla, oglądać w godz. 14—17. 660p

Tanio sprzedam pianino do ćwiczeń. Tel. 32-10-06, po godz. 18. 1340g

Sprzedam snopowiązałkę WC 3, stan bardzo dobry. Ignacy Szymankiewicz — 63-024 Krzykosy koło Srody. 716p

Samochody

Sprzedam okazjynie war szawę M-20. Władysław Eugeniusz Kubacki, Sługocin, gmina Łądek 62-406. 658p

Sprzedam Fiata 125-1300, rok 1971. Sołna 11 m. 5. 1391g

Sprzedam Warszawę M-20, cena 20.000 zł. Władysław Włodarczyk, Pobiedziska, Wyzwolenia 3. 48785g

Sprzedam tanio Warszawę M-20, plus zapasowe błotniki. Andrzej Krupa, Zemsko 3, poczta Granowo, woj. poznańskie. 48994g

Fiat 126p zamienie na Za porożca Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48996g

Lokale

Zamienie M-4 Osiedle Ko pernika (Grunwaldzka) — na M-4 Osiedle Słowiańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1165g

Państwowemu przedsiębiorstwu, wynajmę na magazyn — garaż i pomieszczenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21g

Zamienie samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka (piec) stare budownictwo, centrum na M-3 peryferie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48932g

Młode małżeństwo szuka pustego mieszkania przy „Prasie”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48986g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48995g

Młody, kulturalny, pracujący pan poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 49003g

Zamienie M-4 spółdzielcze Winogrody 3 pokoje, balkon na dwa mieszkania M-2, M-3 w tym jedno w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48586g

Zamienie samodzielne pokój, kuchnia, wspólny kotłarnia na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48569g

Młode małżeństwo — członkowie SM oczekujące dziecka poszukuje nieumeblowanego pokoju z umeblowaną kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48546g

Garaż do wynajęcia koło Parku Kasprzaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48515g

Zamienie spółdzielcze M-4 w Szczecinie na M-4 lub M-5 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48513g

Kupię kawalerkę własną ciową lub M-2 najchętniej na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48545g

Zamienie garaż z Rataj na Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48969g

Olecko! — woj. suwałki! Mieszkaniec kwaterunkowe, dużą kawalerkę z wygodami zamienie na podobne w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Władysław Poznań, tel. 454-81, po godz. 20. 48988g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-2 w Sreminie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 48885g

Przyjmę na pokój dwie panie pracujące Winogrody, ul. Ozimina 16. 48864g

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe komfortowe w Gnieźnie. Koninie, Swarzędzu lub na przedmieściach Poznania. Stanisław Sasiadek, 60-542 Zwierzyn. ul. Szeroka 4. 48861g

Pracująca i ucząca poszukuje pokoju przy kulturalnym małżeństwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48855g

Wynajmę pokój małżeński bezdzielny. Dobra 10a. 49340g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, ołkolicą Staroleki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48341g

Wzjęm w dzierżawę pomieszczenie na cichy przemysł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48743g

Zamienie mieszkanie (102 m kw.) samodzielne 3,5 pokoju z wygodami I ptr., przy Parku Kasprzaka na 3-pokojowe mniejsze. Informacje tel. 66-01-66. 48574g

Pokoje wczasowe zaraz do wynajęcia 20 min. od stacji, warunki do omówienia. Biskupice Krótkie 3. 48596g

Gnieźno! Zamienie M-3 spółdzielcze 3-pokojowe na podobne w Swarzędzu, Luboniu, lub Poznaniu, może być kwaterunkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48640g

Katowice! zamienie 2 pokoje, kwaterunkowe komfort, telefon, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48678g

Łądek Zdrój! Zamienie mieszkanie (czynszowe) 3 pokoje, kuchnia, przedpokój na podobne na peryferiach lub w okolicy Poznania, kod 57-540 Łądek Zdrój ul. Kłodzka 24, Kazimierz Wolk. 48683g

Zamienie mieszkanie dwupokojowe spółdzielcze na pokój kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48685g

Zamienie M-2 w Gorzowie Wlkp. centrum na mieszkanie w Poznaniu, może być stare budownictwo. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48693g

Przyjmę na pokój umeblowany samodzielny w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48713g

Kupię M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48720g

Pokoju dwuosobowego poszukuję zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48738g

Magister poszukuje pokoju jedno- lub dwuosobowego. Os. Warszawskie, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48409g

Oficer z żoną poszukuje pokoju od września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48410g

Jedynka Zdrój! 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka (gaz, woda), II ptr. kwaterunkowe, stare budownictwo zamienie na mniejsze do II ptr. w Poznaniu, lub okolicy. Cegłowski, Poznań, Popiełowska 6. 48421g

Zamienie mieszkanie kwaterunkowe, komfortowe, 3-pokojowe (18, 11, 9 m²) w śródmieściu IV ptr., co., telefon, na wieksze (4 — 5-pokojowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48445g

Nieruchomości

Kupię działkę do 500 m kw. najchętniej zadzwonię w Puszczykowsku, Nivce lub Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48490g

Pilnie sprzedam działkę 2 morgi, 1 zadzwonię i opłotowaną, warzywniczą, ogrodniczą. Poznań 10, Kozięgłowa ul. Poznańska 29 m 4, Franciszek Bierzoz. 48493g

Uroczy dom wygodami — piękne położenie, wieś 10 km od centrum Poznania, resztówka parku 2700 m kw., sprzedam niezwłocznie, po czym całość wolna, budynki gospodarcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48496g

Długa Goślin! Sprzedam działkę budowlaną domu mieszkalnego. Stanisław Wiliński Długa Goślin. 48544g

Pilnie sprzedam w Poznaniu (Smochowice) lub w dzierżawie zadzwonię i opłotowaną parcelę o powierzchni 1200 m kw. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 49545g

Sprzedam gospodarstwo 4 ha przy jeziorze, budynki w dobrym stanie, gospodarstwo nadające się na hodowlę, 100 m od PKS-u 5 min. jazdy od Wągrowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48304g

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem i plantacją porzeczek w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48871g

UWAGA! Absolwenci szkół podstawowych

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA

ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH

BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU,

ul. Pokrzywno 59a

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

do kontynuowania nauki w zawodach:

■ MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI

BUDOWLANYCH

■ ELEKTROMONTER

— 2 lata

— 3 lata

Przyjęcie następuje bez egzaminów wstępnych. Szkolenie teoretyczne odbywa się raz w roku przez okres 3 miesięcy, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają bezpośrednio na budowach pod nadzorem doświadczonych instruktorów praktycznej nauki zawodu. Przedsiębiorstwo gwarantuje przeprowadzanie praktycznej nauki zawodu na budowach położonych w pobliżu miejsca zamieszkania ucznia. Możliwość wypoczynku w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych, udział w wycieczkach i innych świadczeniach socjalnych. Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo gwarantuje pracę.

Po ukończeniu nauki istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym.

Zgłoś swoją kandydaturę przesyłając na adres Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

1. podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
3. zgodę rodziców lub opiekunów na naukę w obranym zawodzie,
4. trzy fotografie.

Podania o przyjęcie mogą również składać absolwenci szkoły podstawowej z lat ubiegłych, którzy nie ukończyli 18 lat.

Podania przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — telefon 742-01 wewn. 66, 95.

1787-K1

Sprzedam budynek mieszkalny z budynkami gospodarczymi z ogrodem 1 ha ziemi i 0,5 ha łąki. Stefan Okrent, Kąkolewo 139, k/Łeszna. 48307g

Leszno — Bojanowo — Rawa — domek z ogrodem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48405g

Działkę budowlaną kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48407g

Oddam zaraz w dzierżawę na czas nieokreślony działkę 600 m², światło — woda, w środku Komornik, przy przystanku autobusowym, (10 minut do Poznania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48424g

Sprzedam dom jednorodzinny, ogród, garaż, taras. Poznań — Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48442g

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem i 1 ha ziemi. Sylwester Tyl. Przysięczyn, gmina Wągrowiec, woj. Pila, stacja kolejowa Przysięczyn. 48468g

Domek mały, szklarnie obsadzone 1700 rosas — sprzedam. Litka Krosno, 62-050 Mosina, woj. poznańskie. 48905g

Sprzedam działkę budowlaną, rzemieślniczą, 1.800 m², położoną w Skierce wie koło Gniezna, pod budowę budynku mieszkalnego i warsztatu (rozpoczęty warsztat 120 m²). Gnieźno, Chudoby 6 m. 12 Kuczyńska, tel. 35-09, godzina 17—20. 709p

Sprzedam posiadłość 5 ha ziemi z zabudowaniem. Konrad Klimek, Buczek Nowy, 77-420 Lipka. 657p

Działkę może być z letnią kwaterą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48408g

Sprzedam pół domu z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48417g

Szczepankowo! kupię do 0,5 ha ziemi. (Niekonieczne przy ulicy — może być na zapleczu drugiej działki). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48415g

Kupię niedrogo lub w dzierżawie na wsi, pokój z kuchnią, może być przeznaczony do remontu z 0,5 ha działką, nadająca się na hodowlę nutrii. Oferty 7905, Wrocław, Garbary 45. 95g

Zakład malarski, przyjmie zlecenia. Tel. 603-61, Plokarz. 49324g

Zguby Różne

Mebel stylowy odnawiamy fachowo i solidnie. Naprawa Mebli Stylowych Rzeźbiarstwo w Drewnie, Jan Begier i Andrzej Ku biak, 61-869 Poznań, Garbary 45. 95g

Zakład malarski, przyjmie zlecenia. Tel. 603-61, Plokarz. 49324g

Matrymonialne

Samotność Ci dokucza? — pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań Strusia 9. 48551g

Kawaler 22-letni wzrostu 175 cm, ładny, pozna panią do 32 lat z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48411g

Dla siostry 28-letniej (sędnej, zgrabnej uciwowej poznajam pana do lat 35, wrażliwego bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48303g

Kawaler 29-letni wzrostu 173, robotnik pozna panią z mieszkaniem koło Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48411g

Wdowa, samotna, wyższe wykształcenie, mieszkanie pozna panią do studiów 50 — 56-letniego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 48374g

Przetarg

Państwowe Technikum Ochrony Roślin w Szamotułach 64-500 Szamotuły, ul. Szczucińska 3 ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót malarskich i blacharskich w pomieszczeniach tego Technikum.

Koszty robót do wglądu w administracji szkoły w godzinach od 8 do 12.

Termin wykonania objętych przetargiem prac — 10 sierpnia 1976 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia, w administracji szkoły.

Szkoła zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1173-K

† Dnia 15 czerwca 1976 r. przestało bić nagle w 67 roku życia, szlachetne serce naszego najukochańszego męża, tatulka, teścia i dziadziusia

LEONARDA PALACZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Swarzędz, ul. Kórnicka 9.

1321g

UWAGA — MIESZKAŃCY POZNANIA!

WIOSENNE PORZĄDKI WYKONA ZA CIEBIE!

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJEMY:

I. Sprzątanie mieszkań

(mycie okien, podłóg, drzwi, trzepanie dywanów itp.). Zgłoszenia telefoniczne 580-01, wewn. 45 lub osobiście — ul. Fredry nr 7, pokój 37 — w godzinach od 7.30—13.

II. Cyklinowanie i lakierowanie parkietów

— zakładanie kwiatników balkonowych,
— różne prace ogrodnicze.

Zgłoszenia telefoniczne 20-40-62 lub osobiście — ulica Dożynkowa nr 9, bl. „G” — w godzinach od 7.30—13.

2009-K1

Dnia 14 czerwca 1976 r. zmarł długoletni, odany, ofiarny i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni

KAZIMIERZ GĘDZIOROWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19. VI. 1976 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim. Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

Koło Rencistów i Emerytów i pracownicy „Spółem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Poznaniu

1516-K3

† W dniu 15 czerwca 1976 r. zmarła po długim, pracowitym życiu nasza droga matka

